

Ks. dr hab. Alfred Marek Wierzbicki
Katedra Etyki KUL



Recenzja dorobku naukowego dr Katarzyny De Lazari-Radek w postępowaniu habilitacyjnym

Mógłbym zacząć od stwierdzenia, że z przyjemnością przeczytałem książkę De Lazari-Radek o przyjemności. Stwierdzenie tego typu zapewne byłoby dla Autorki najwyższą pochwałą, głosi ona bowiem tezę, że przyjemność jest godnym pożądania stanem świadomości, przejawiającym się doświadczalnie jako dobro ostateczne, fundujące dobrostan świadomego podmiotu. Oczywiście moje jednostkowe doświadczenie nie wystarczy, gdy w grę wchodzi zrozumienie i ocena pracy naukowej, należy przyjrzeć się przede wszystkim temu, w jaki sposób Habilitantka uzasadnia swą tezę, a więc jakie dane wyjściowe bierze pod uwagę, jak formułuje swe argumenty i jak odpira argumenty innych autorów, oraz co istotnie nowego praca ta wnosi w rozwój dyscypliny, jaką jest filozofia.

De Lazari-Radek nie tylko deklaruje posługiwanie się metodami filozofii analitycznej, ale faktycznie konsekwentnie przeprowadza analizę argumentów rozwijanych przez zwolenników konkurujących teorii metaetycznych, etycznych, aksjologicznych i częściowo psychologicznych oraz z zakresu neuronauki. Po wnikliwej, ale zwykle również wyraziście skonkludowanej analizie, próbuje zarysować swe własne stanowisko. Każdy z siedmiu rozdziałów monografii „Godny pożądania stan świadomości. O przyjemności jako wartości ostatecznej” stanowi wręcz wzorcowy przykład dobrej roboty analitycznej. (Powiedziawszy to, nie chcę wcale powiedzieć, że zgadzam się ze wszystkimi poglądami autorki, ale o tym później). Czytając książkę przedstawioną jako osiągnięcie habilitacyjne nie sposób nie docenić klarowności i precyzji wywodów Filozofki.

Przede wszystkim Katarzyna De Lazari-Radek bardzo precyzyjnie określiła pole swych badań, interesuje ją przyjemność jako wartość (dobro), w związku z czym jej dyskurs ma charakter zasadniczo aksjologiczny. Poza zakresem swych aktualnych badań i ich prezentacją w monografii pozostawia kwestie normatywne, jakie niewątpliwie wiążą się z przyjemnością i jakie wielokrotnie były podejmowane w historii etyki. Zgodnie z przyjętym we współczesnej metaetyce rozróżnieniem oddziela ona problematykę dobra (*good*) i

ślusznosci (*right*), racjonalność roztropnościową i normatywną. Inna rzecz – wróć do tego w dalszej części recenzji – czy to rozróżnienie De Lazari-Radek konsekwentnie zachowuje i czy da się w ogóle tak rygorystycznie oddzielić problematykę aksjologiczną i etyczną. Doceniam jednak starania Filozofki o „czystość” na polu badań, którą można uzyskać poprzez izolację doświadczenia przyjemności od innych (być może pokrewnych lub krzyżujących się) typów doświadczenia. Zawężenie analizy do pola aksjologicznego przynosi wartość uznania profity poznawcze. Autorka „Godnego pożądania stanu świadomości” rewiduje, porządkuje, koryguje i dopełnia naszą wiedzę o przyjemności.

W świetle jej badań przyjemność okazuje się tożsama z dobrostanem, ujmowanym jako dobro dla mnie, czyli dobro relacyjne, rezonujące w świadomości podmiotu. Próbuje znaleźć drogę pośrednią pomiędzy subiektywnymi - akcentującymi pragnienie - teoriami dobrostanu a jego teoriami obiektywnymi, odwołującymi się czy to do pluralizmu dóbr dostarczających przyjemności (teoria listy obiektywnej) czy to do natury ludzkiej (teoria perfekcjonistyczna). Zaletą opisu tych dwóch typów teorii w recenzowanej pracy jest ukazanie napięcia pomiędzy nimi, każda z nich coś wyjaśnia i jednocześnie czegoś nie dostrzega. Nie są to jednak teorie wykluczające się, dlatego De Lazari-Radek opowiada się za „teorią hybrydową”, przekraczającą skrajności obydwu interpretacji.

Warto byłoby się zastanowić, czy termin „teoria hybrydowa” jest najbardziej właściwym do określenia wyniku dyskusji, jaką autorka rekonstruuje. W końcu buduje ona nową teorię, w której część jednej i część drugiej teorii zostaje zachowana dzięki ich spójnej integracji, aby pełniej wyjaśnić sam przedmiot, jakim jest przyjemność. Nie jest jasne, czy dla De Lazari-Radek „hybrydowość” teorii jest szczególnym przypadkiem „komplementarności”, czy być może „hybrydowość” i „komplementarność” całkowicie się pokrywają.

Przyjemność jest stanem mentalnym, podmiot doświadcza jej jako swoistego przeżycia wewnętrznego, wchodzącego w interakcje z innymi stanami mentalnymi takimi, jak dyspozycje i sądy, nic więc dziwnego, że powstały teorie tłumaczące przyjemność jako stany wolitywne lub intelektualne. Habilitantka rzetelnie rekonstruuje najpierw Gilberta Ryle’a teorię przyjemności jako dyspozycji, a następnie paralelną teorię Freda Feldmana przyjemności jako stanu o treści propozycjonalnej. Wnikając w argumenty na rzecz obydwu teorii dochodzi do wniosku, że pomimo tego, że biorą one pod uwagę realne elementy doświadczenia przyjemności, są to jednak elementy (dyspozycja, nastawienie propozycjonalne) wtórne wobec samego rdzenia doświadczenia przyjemności. Jest ona uczuciem stanu godnego pożądania, wartościowanego przez podmiot i stąd z jednej strony możliwość a nawet konieczność propozycjonalnego przekładu tegoż doświadczenia, a z

drugiej jego wolitywnej krystalizacji o charakterze dyspozycji, wyrażającej pragnienie trwałości lub powtarzalności uczucia. Polska filozofka nie odrzuca całkowicie żadnej z tych teorii dyskutowanych obszernie w filozoficznej literaturze anglosaskiej, lecz modyfikuje obydwa w taki sposób, że jest w stanie ukazać raczej aporię aniżeli konkluzywne rozwiązanie problemu, jakby chciała przez to wyrazić respekt i równocześnie dystans do aktualnie przyjmowanych teorii.

Autorka rozprawy namysł filozoficzny osadza na analizie psychologicznej, sięga także po dane neuronauki. Stwarza to okazję zarówno do filozoficznej interpretacji wyników tych nauk, jak i do empirycznego potwierdzenia niektórych koncepcji filozoficznych. Unika przy tym sprowadzania przyjemności wyłącznie do zjawisk psychicznych czy neurofizjologicznych. Zaczerpnięta od H. Sidgwicka koncepcja przyjemności jako stanu mentalnego zostaje prześwietlona i skonfrontowana z wynikami psychologii i neuronauki. Dzięki pogłębionemu spojrzeniu psychologicznemu De Lazari-Radek bardzo precyzyjnie odróżnia doznanie i uczucie, a na planszy badań neuronaukowych wykazuje analogiczność oraz wzajemną korespondencję uczuć przyjemności i przykrości (cierpienia), obsługiwanych przez wspólne ośrodki mózgowie.

W opartej na wiedzy psychologicznej analizie przyjemności Filozofka odnosi się krytycznie do konkurujących ze sobą teorii internalistycznej i eksternalistycznej. Pierwsza z nich podkreśla, że w każdym uczuciu przyjemności występuje odrębna jakość, nazywana czasem *pleasantness*, tkwiąca w samej strukturze uczucia jako jego hedonistyczny wydzźwięk w świadomości. Druga z kolei eksponuje fakt nastawienia podmiotu względem doświadczenia przyjemności, kluczową rolę miałyby odgrywać motywacje warunkujące przeżywanie przyjemności od strony treści. Obydwa aspekty uwzględniał Henry Sidgwick, którego stanowisko dr De Lazari-Radek podziela. Według niej „przyjemność to uczucie, które zdaje mi się godne pożądania jako samo to uczucie. „Godne pożądania” oznacza tyle, co przedstawiające racje, aby pożądać” (dz. cyt, s. 464). Mamy do czynienia ponownie z podejściem „hybrydowym”, polegającym na pełniejszej teoretycznej eksploracji doświadczenia niż czyni to każda z alternatywnych teorii.

Stanowisko autorki omawianej monografii o przyjemności nie jest prostą, niejako szkolną kontynuacją poglądu Sidgwicka. Po pierwsze omawia ona je w kontekście współczesnej debaty aksjologicznej, w której wypracowano dwie teorie nieznane jeszcze angielskiemu utylityryście w drugiej połowie XIX wieku. W rzeczy samej spór pomiędzy internalizmem a eksternalizmem powoduje rozdarcie jednolitej tkaniny, jaką stanowiła wykładnia przyjemności w fundamentalnej dla rozwoju utylityryzmu książce Sidgwicka „The

Methods of Ethics". Po wtóre De Lazari-Radek pokazuje, że spór pomiędzy internalizmem a eksternalizmem o koncepcję przyjemności nie ma charakteru jałowego, ponieważ wynika on z uwzględnienia bogatych, a w związku z tym różnorodnych i domagających się koherentnej interpretacji filozoficznej danych współczesnej psychologii.

Habilitantka posiada sporą biegłość w zagadnieniach współczesnej psychologii, pozwalającą z jednej strony na ukazanie związków obydwu filozoficznych teorii z dyskusjami w obrębie psychologii, a z drugiej strony w swej „hybrydowej teorii” próbuje w sposób oryginalny bronić stanowiska Sidgwicka, przyjmowane jako jej własne stanowisko, również korzystając z wiedzy dostarczanej przez psychologię. Jest to niewątpliwie jakaś próba unowocześnienia „starej” teorii filozoficznej. Nie można jednak mówić o przeniesieniu dyskursu filozoficznego na pole psychologii, co stanowiłoby jego metodologiczną heterogenizację. Mamy do czynienia z czymś innym, a mianowicie z metodologicznie uzasadnionym korelowaniem dyskursu empirycznego z refleksyjnym dyskursem filozoficznym.

Sięgnięcie po dane z zakresu neurofizjologii pozwala skorelować z wiedzą empiryczną intuicyjne filozoficzne odróżnienie kategorii doznania i kategorii uczucia. Podobnie neuronauka pozwala wspiera tezę hedonistyczną o współmierności przyjemności i cierpienia. Są to tezy kluczowe w hedonistycznej wersji utylitaryzmu, których De Lazari-Radek próbuje bronić przy pomocy argumentów nieznanymi Sigdwickowi jako twórcy tej wersji utylitaryzmu. Habilitantka ponadto próbuje wykazać, że na płaszczyźnie wiedzy z obszaru neuronauki nie można przyjmować tezy o hierarchicznej strukturze przyjemności, mówienie o przyjemnościach „wyższych” i „niższych” nie znajduje potwierdzenia w naukowej obserwacji aktywności mózgowej w trakcie przeżywania przyjemności. Autorka dodaje jednak istotną uwagę. „Oczywiście wciąż możemy twierdzić, że jedne przyjemności są z normatywnego punktu widzenia lepsze od drugich. Nie mniej jednak, **nie** ze względu na „przyjemność”, ale na inne walory całego doświadczenia, których zdecydujemy się bronić, jeśli jesteśmy pluralistami wartości”. (dz. cyt., s. 526).

Nie można tej uwagi podanej prawie na marginesie pozostawić bez komentarza. Pokazuje ona, choć nie wprost, świadomość Filozofki problematyczności wynikającej z mieszania zdań opisowych z normatywnymi. Rzecz jasna, co najmniej od czasów Hume’a, a na pewno od czasu, kiedy Moore postawił zarzut błędu naturalistycznego, że nie można oczekiwać od neuronauki zdań normatywnych, jeśli można je empirycznie uzasadnić, to na pewno nie na bazie tak wąskiej zakresowo wiedzy, jakiej dostarcza neuronauka. Aby uniknąć aprioryzmu i formalizmu w etyce można pójść drogą, na jaką wkraczali fenomenologowie i

personalności badający związek wartości z aksjologiczną strukturą osoby ludzkiej. Aksjologia hedonistów jest jednoelementowa, neuronauka może oczywiście wykazać realność przyjemności jako wartości ostatecznej na poziomie procesów mózgowych, lecz problem w tym, że byt ludzki przekracza sferę neurofizjologiczną i realizuje się również w sferze moralnej, estetycznej, kulturowej, religijnej, które ze względu na *eidos* każdej z nich przejawiający się empirycznie w różnorodnych aspektach ludzkiego życia nie może być sprowadzony do płaszczyzny neurofizjologicznej ludzkiego bytu. Budowanie etyki hedonistycznej, przyjmującej przyjemność jako ekskluzywną wartość ostateczną w oparciu o dane neuronauki jest w równym stopniu ekstrapolacją jak byłoby nią budowanie etyki głoszącej pluralizm aksjologiczny.

Nie jest jednak jasne, czy dr De Lazari-Radek podejmuje w ogóle próbę budowania etyki hedonistycznej. Kilkakrotnie deklaruje, że jej badania dotyczą aksjologii, a nie etyki normatywnej. Ale we fragmentach pracy nawiązujących wprost do poglądów Sidgwicka przedstawia argumenty na rzecz normy hedonistycznej, zalecającej przyjemność jako stan mentalny godny pożądania. Nawiązując do W. Frankena typologii systemów etycznych skłania się do uznawania hedonizmu Sidgwicka jako systemu deontologicznego, w odróżnieniu od teleologicznej koncepcji użyteczności J. Benthama i J. S. Millera. Jeśli hedonizm jest systemem deontologicznym, to powstaje pytanie, czy badania nad przyjemnością jako wartością ostateczną dotyczą racjonalności roztropnościowej czy racjonalności normatywnej? W tym punkcie rozprawa „Godny pożądania stan świadomości” zawiera wieloznaczność, a być może nawet sprzeczność deklaracji (intencji badawczej) z punktem dojścia.

Wymaga to dalszych analiz i wyjaśnienia relacji aksjologii i etyki normatywnej. Autorka *implicite* przyjmuje zasadność Kantowskiego odróżnienia imperatywu kategorycznego i imperatywów hipotecznych, odzwierciedla się to w jej odróżnieniu racjonalności roztropnościowej i racjonalności empirycznej. Kończy ona rozważania na ten temat dokładnie w punkcie, w którym problem się dopiero ujawnia. Daje, aczkolwiek niesatysfakcjonującą, odpowiedź o braku podstaw do normatywnego ujmowania przyjemności. Pozostaje jednak problem relacji przyjemności do innych wartości odznaczających się normatywną walentnością, chodzi mianowicie o spojrzenie na przyjemność w perspektywie etyki normatywnej. Chyba nie ma człowieka, który przynajmniej raz w życiu nie doświadczyłby kolizji pomiędzy doświadczaniem przyjemności a doświadczaniem powinności moralnej. Należy zatem rozstrzygnąć, czy dyskurs roztropnościowy wystarczy do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: jak godziwie żyć?

Wskazanie na wartość godną pożądania nie stanowi bowiem jeszcze odpowiedzi na pytanie: co czyni życie ludzkie wartościowym?

Ostre oddzielenie w założeniu dyskursu roztropnościowego i etycznego czyni konkluzje pracy Habilitantki problematycznymi. Słabą stroną jej książki jest zdawkowość w tym punkcie, bo o pominięciu nie można mówić, w podejściu do kwestii relacji aksjologii i etyki. Należałoby przeprowadzić bardziej gruntowny namysł nad zagadnieniem: czym jest etyka? Jedną z odpowiedzi, chyba całkiem koherentną ze stanowiskiem dr De Lazari-Radek, mogłaby iść torem metaetycznej refleksji Tadeusza Kotarbińskiego. Odróżniał on bowiem etykę w sensie wąskim jako etykę normatywną oraz etykę w sensie szerokim, obejmującą felicytologię, etykę normatywną i prakseologię. Przy tym założeniu rozważania Filozofki mieściłyby się w dziale etyki, nazywanej przez Kotarbińskiego felicytologią. Zapewne z uzasadnionych powodów nasza autorka wolałaby mówić o „hedonologii” zamiast „felicytologii”, dostarcza ona bowiem sporo argumentów na rzecz odróżniania przyjemności i szczęścia. Ale nawet po klaryfikacji pozwalającej na ujmowanie etyki w sensie szerokim oraz wąskim wciąż pozostaje problem przechodzenia od „hedonologii” do „etyki normatywnej”.

De Lazari-Radek przedstawia hedonizm jako stanowisko etyczne, według którego jedynym celem ludzkiego życia, czyli ostatecznym stanem mentalnym godnym pożądania jest przyjemność. Wynika z tego, że wszystkie inne wartości są instrumentalne względem dobrostanu jednostkowego podmiotu. Jednocześnie proponuje ona rehabilitację hedonizmu, zbyt pochopnie czasem utożsamionego z egoizmem, „etyką dla świętych”, przyzwoleniem na rozwiązłość i brak hamulców w używaniu. Zaznacza przy tym, że zadawanie cierpienia innym istotom świadomym – ludzkim i zwierzęcym – nie może stanowić źródła przyjemności. Trudno intuicyjnie nie zgodzić się z tym stanowiskiem, natomiast wątpliwe pozostaje, czy da się je racjonalnie uzasadnić na gruncie hedonizmu, przyjmującego istnienie tylko jednej wartości ostatecznej, czyli nieinstrumentalnej. Znaczący to przynajmniej tyle, że zasady moralne trzeba wyprowadzać z innego źródła aniżeli zasada hedonistyczna, a skoro tak to trzeba ją uznać za zasadę względną, słabą, ograniczoną ze strony zasad moralnych fundujących dyskurs normatywny. Według biografy Hobbesa, miał on tłumaczyć rozdawanie przez siebie jałmużny czerpaną z tego aktu przyjemnością. Stanowisko Hobbesa jest zupełnie spójne z systemową logiką hedonizmu, ale dlaczego miałoby być z nią niespójne stanowisko kogoś twierdzącego, że wykorzystywanie kobiet, mordowanie ludzi sprzeciwiających się rozpuście przynosi mu przyjemność? Oczywiście, że postawa Don Juana nie musi być konieczną konsekwencją hedonizmu, ale w książce Habilitantki nie znajdziemy przekonującej odpowiedzi na pytanie co, jest złego w czynach libertyna. Etyczna słabość

hedonizmu polega przede wszystkim na tym, że nie ukazuje on żadnej podstawy uznawania czynów ludzkich za dobre lub złe moralnie i jednocześnie pretenduje do samodzielnej, co więcej holistycznej, teorii ludzkiego działania, bądź separując nazbyt radykalnie racjonalność roztropnościową i normatywną bądź ukrywając racjonalność normatywną w racjonalności roztropnościowej. Obydwie tendencje są obecne w próbach obrony hedonizmu, także w próbie prezentowanej przez dr Katarzynę De Lazari-Radek.

Habilitantka oczywiście nie pomija argumentów przeciwko hedonizmowi. Przytacza „paradoks hedonizmu”, sformułowany już w starożytności, polegający na tym, że dążenie do przyjemności zakłada dążenie do wielu innych dóbr, które ją rodzą. Zakończenie jej książki będące raportem swoistej ankiety dotyczącej tego, z czego ludzie czerpią przyjemność, zdaje się być właśnie ilustracją tego paradoksu. Nie można jednak znaleźć w rozprawie głębszego namysłu nad pytaniem, czy w świetle „paradoksu hedonisty” da się uzasadnić pogląd, że przyjemność jest wartością ostateczną i czy „fiksacja na przyjemności” nie przesłania wsobnej wartości tych rzeczy, które przynoszą nam przyjemność.

Sporo uwagi poświęca eksperymentowi myślowemu, jaki zaproponował R. Nozick, mówiąc o „maszynie przeżyć”. Odniesienie się do eksperymentu Nozicka w pracy Habilitantki sytuuje się – w mojej ocenie – obok tego, o co istotnie chodzi Nozickowi. Autorka „Godnego pożądanego stanu świadomości” nie rozwija swej własnej krytyki „maszyny przeżyć”, ogranicza się do zreferowania dyskusji, z jaką Nozick spotkał się w Ameryce. Podejmowano właściwie kwestie drugorzędne w Nozicka opisie „maszyny przeżyć”, a mianowicie zastanawiano się nad przykrością „wanny”, w której miałyby być przeprowadzany ten eksperyment oraz konfrontowano go z tendencją do zachowania równowagi. Jednak obydwie krytyki na swój sposób potwierdzają sens zarzutu Nozicka. Można się zastanawiać, jak udoskonalać doznania, ale Nozick pyta, czy człowiek spełnia się całkowicie w swych doznaniach. Podobnie jak Arystoteles, akcentuje on zdolność do działania i decyzji jako wyróżnik człowieczeństwa. Należy docenić precyzyjne rozróżnienie konsekwentnie stosowane przez De Lazari-Radek pomiędzy doznaniem a uczuciem. Istotnie przyjemność jest uczuciem, ale przecież źródłem tego uczucia są doznania, przyjemność jest wszak reakcją na doznania. Sens eksperymentu myślowego Nozicka sprowadza się do tego, że błędem jest zakładać, że uczucia jako pochodne doznań, wyczerpują ludzką aktywność. Eksperyment Nozicka nie ma bynajmniej sensu technologicznego, lecz zawiera on poważny argument antropologiczny, wobec którego aksjologia nie powinna przechodzić zbyt „lekkim krokiem”.

Książka „Godny pożądanego stan świadomości”, zgłoszona jako osiągnięcie habilitacyjne jest wyrazem konsekwentnego rozwoju naukowego dr Katarzyny de Lazari-

Radek. Począwszy od doktoratu poświęconego myśli etycznej Henry'ego Sidgwicka zajmuje się ona utilitaryzmem. Jest ona wyróżniającą się znawczynią historii tego nurtu etyki, sama jednocześnie bierze czynny udział w jego dalszym filozoficznym rozwoju. Lektura jej książki potwierdza zarówno jej filozoficzną pasję, z jaką broni hedonizmu w wersji zainicjowanej przez Sidgwicka, jak i skalę oraz precyzję stosowanych narzędzi filozoficznej analizy. Szczególnie należy tu podkreślić łączenie intuicji filozoficznych z wynikami nauk empirycznych. Formułowane wyżej przeze mnie uwagi krytyczne świadczą o tym, że wartością jej pracy jest również zdolność do budzenia dyskusji filozoficznej, bez której trudno byłoby mówić o autentyczności i powadze przedsięwzięć filozoficznych.

Już na etapie pracy nad doktoratem Filozofka podjęła współpracę z wybitnymi znawcami filozofii Sidgwicka Rogerem Crispem (Oxford University) i Jerrym Schneewindem (Yale University). Od uczenia się rozumienia myśli utilitarystycznej, a zwłaszcza filozofii moralnej Sidgwicka adeptka filozofii przechodziła sukcesywnie do współtworzenia jej współczesnej interpretacji. Uczestniczyła w międzynarodowych konferencjach, publikowała artykuły oraz opracowania w monografiach i podręcznikach publikowanych przez prestiżowe wydawnictwa naukowe w Anglii i USA, w jej opracowaniu naukowym ukazało się wydanie klasycznego dzieła Sidgwicka „The Methods of Ethics”.

Szczególnie owocna na polu rezultatów naukowych okazała się współpraca z Peterem Singerem. Obydwoje są współautorami książki „The Point of View of the Universe” (Oxford University Press, 2014). Ponowne umieszczenie niektórych rozdziałów autorstwa De Lazari-Radek w jej polskiej książce „Godny pożądania stan świadomości” uważam za słuszną decyzję autorską. Stanowią one elementy bardziej złożonej całości, jaką jest monografia kontynuująca i rozwijająca kluczowe zagadnienie wspólnej z Singerem książki. Autorka zresztą wykazuje w przypisach, że rozdziały lub ich fragmenty były już publikowane w języku angielskim.

O zaangażowaniu w życie naukowe świadczą ponadto granty zagraniczne i krajowe realizowane przez Habilitantkę. W ramach grantu NCN powstała książka „Godny pożądania stan świadomości. O przyjemności jako wartości ostatecznej”. W 2017 roku wspólnie z Peterem Singerem otrzymała grant przyznany przez Yale Center and Culture „Theology of Joy and the Good Life”, wyniki tego grantu pozostają jeszcze nie opublikowane.

Oprócz historii utilitaryzmu i jego aktualnego filozoficznego udoskonalania Habilitantka zajmowała się etyką postępowania wobec zwierząt. W nawiązaniu do myśli Dereka Parfita opublikowała artykuł „Czy wolno zabijać szczęśliwe zwierzęta? Między teorią a praktyką”. Ostatnio prowadzi filozoficzny namysł nad sztuczną inteligencją. Badania w

zakresie etyki postępowania wobec zwierząt, jak i dotyczące zagadnień moralnych i prawnych związanych ze sztuczną inteligencją poszerzają pole zainteresowań Habilitantki, zdają się świadczyć o „naturalnym” przechodzeniu etyka od podejmowania ogólniejszej problematyki teoretycznej do uprawiania etyki praktycznej. Ściśle biorąc dr De Lazarii-Radek wykazuje godną pochwały i zalecenia równowagę pomiędzy nastawieniem teoretycznym i praktycznym w etyce.

Osiągnięcia dydaktyczne Habilitantki odzwierciedlają przebieg jej kariery jako pracowniczki naukowo-badawczej Uniwersytetu Łódzkiego najpierw jako asystenta a potem adiunkta. Prowadziła zajęcia na kierunku filozofia dla studentów I i II stopnia, na Wydziale Biologii i Ochrony środowiska z etyki badań naukowych, na Wydziale Filologicznym z etyki zawodu nauczyciela oraz z etyki dziennikarskiej, na Wydziale Matematyki – z etycznych implikacji technologii informatyczno-komunikacyjnych. Na wyróżnienie zasługują zajęcia autorskie prowadzone dla studentów filozofii pt „Academic Writing”. Prace autorki, a zwłaszcza omawiana w tej recenzji książka świadczą, że opanowała ona sztukę literatury akademickiej w mistrzowskim stopniu. O złożonych problemach i wielowątkowych dyskusjach potrafi pisać rzetelnie i zajmująco, poprawnym i lekkim językiem. Wciąż mamy w Polsce deficyt dobrego pisarstwa wśród filozofów.

Wreszcie nie bez znaczenia jest szeroka działalność popularyzacyjna w środowiskach szkół podstawowych i średnich oraz w mediach. Habilitantka potrafi łączyć akademicki model uprawiania filozofii z modelem agoralnym, promującym obecność refleksji filozoficznej w sferze publicznej.

Dorobek naukowy dr Katarzyny De Lazarii-Radek oceniany zarówno od strony ilościowej jak i merytorycznej jest znaczącym wkładem w rozwój filozofii w Polsce w twórczym dialogu z dyskusjami światowymi. Stanowi on z naddatkiem podstawę do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

Lublin, 15.01.2022.

Alfred Kurbicki